GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

WTOREK

26. LUTEGO 1918.

NR. 47. — R. XXVI.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 20 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 30 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 20 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	W Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych	Za Granicą, w Niemczech i ziemiach przez Niemcy okupowanych	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 6—	K 5.20	K 6.—	K 7.20 (M. 4.80)	K 4.80
Kwartalnie	„ 17.60	„ 15.20	„ 17.60	„ 21.— (M. 14.—)	„ 14.—
Półrocznie	„ 35.—	„ 30.—	„ 35.—	„ 42.— (M. 28.—)	„ 28.—
Rocznie	„ 70.—	„ 60.—	„ 70.—	„ 84.— (M. 56.—)	„ 56.—

Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. (W Okupacyi niemieckiej wolno jedynie prenumerować za pośrednictwem urzędów pocztowych). — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 28503), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11.—DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

Ogładzanie Galicyi.

O wywozie żywności przedostają się do wiadomości publicznej liczne fakty. Co parę dni czyta się o przytrzymaniu jednego lub więcej wagonów z przemycaną aprowizacyą różnego rodzaju. Wiadomości te giną w nawale innych, a wskutek tego trudno wytworzyć sobie dokładny obraz spustoszenia, jakiego widownią jest Galicya i na tem także polu.

Szczęśliwemu przypadkowi zawdzięczamy otrzymanie całego szeregu dat i faktów, których wynika jasno system, uprawiany przez wywożących i ogrom szkód, jakie kraj ponosi. Podajemy je niżej, w nadziei, że zwrócą uwagę czynników powołanych na stan, któregoby nie ścierpiano w żadnych normalnych i uporządkowanych stosunkach.

Wywóz żywności z Galicyi jest właściwie czemś niepojętem. Rozporządzeniem cesarskiem, wydanem z samego początku wojny, został wywóz wszelkiego rodzaju żywności poza granice celne zakazany. Rozporządzenie to, mające moc ustawy, obowiązuje w równej mierze wszystkie władze, tak cywilne, jak i wojskowe. Mimo to widzimy niemal każdego dnia, że

wysyłają z Galicyi swobodnie artykuły spożywcze całymi wagonami do ... wedle ustawy, artykułów takich, jak mąka, zboże, tłuszcze i t. p. bez kart nie wolno ani sprzedawać, ani kupować.

jest to niewątpliwem naruszeniem austryackich ustaw. Zdawałoby się tedy, że znajdą się w państwie czynniki, które będą posiadały dosyć powagi, ażeby takiemu, przeciwnemu ustawie postępowaniu, raz kres położyć.

Wszak rzeczą jest notoryczną, że przesyłki te, które się w przeciągu roku sumują na tysiące wagonów, ogałacają kraj z najpotrzebniejszych środków do życia i uszczuplają galicyjski zbiornik żywnościowy, z którego czerpie cała Austrya. Katastrofalny wprost brak zboża i mąki w Galicyi w pierwszej linii do tego właśnie wywozu odnieść należy. Przez podbijanie cen i przepłacanie powyżej taryfy maksymalnej, wykupuje się w Galicyi wschodniej i środkowej przeznaczone na wyżywienie ludności tubylczej zapasy mąki i zboża tak, że ludność wprost zamiera głodem.

Czyż nie zwrócił na się uwagi ruch pocztowy

Wciąż idą tą drogą codziennie tysiące, a nawet dziesiątki tysięcy „listów“ o dopuszczalnej maksymalnej wadze 500 gr. a rzeczą jest notoryczną, że te półkilogramowe „listy“ zawierają wiktuały.

Na sprawę tę zwracała prasa nasza niejednokrotnie uwagę. Niema prawie dnia, aby ten lub ów dziennik nie przyniósł wiadomości, że starostwo, czy żandarmerya przychwyciła na tej lub owej stacyi jeden albo więcej wagonów z żywnością, które zwyczajnie pod fałszywą deklaracyą przemycają wiktuały Fałszywe te deklaracye są zresztą znamienne. Stanowią one bowiem najlepszy dowód, że są świadome bezprawia, którego się dopuszczają. Nacóżby bowiem w razie przeciwnym deklarowano przesyłki fałszywie?

Niektóre władze czynią wysiłki, ażeby przestrzegać przepisów ustawy, usiłują zapomocą dorywczych rewizyi wprowadzić jakiś porządek w to bezprawie. Niestety, rewizye są utrudnione.

Z tego niejednokrotnie wynikały powszechnie znane i pożałowania godne starcia. Rewizya w pociągu jest utrudnioną przez krótkie postoje. Przecież, by zrewidować porządnie pociąg, wiozący tysiąc osób i przejrzeć zawartość wszystkich pakunków, trzebaby licznego personalu i kilku godzin czasu. Cóż więc może zrobić jeden lub dwu urzędników podczas 15—20 minutowego postoju?

Sprawa wywozu środków żywności która bez żadnej przesady podkopuje aprowizacyę Galicyi i zmusza do żebrania o zboże i mąkę u władz centralnych wiedeńskich, była przedmiotem kilkakrotnych interwencyi tak ze strony Koła polskiego na pertraktacyach, które się odbywały w miesiącu grudniu i styczniu pod przewodnictwem p. prezesa rady ministrów, jako też na pełnej radzie żywnościowej. — Min. Hoefer złożył też swego czasu zapewnienie, że zarządzono wszystko, co potrzeba, ażeby położyć skutecznie kres temu wywozowi. Widocznie atoli p. generał-major Hoefer jest przez podwładne sobie organa fałszywie informowany i wprowadzany w błąd.

Na samej stacyi krakowskiej schwytano 20 grudnia wagon nr. 13.766, zawierający buraki, jaja, cukier, indyki, kury, gęsi, kaczki, ziemniaki, kapustę, słoninę etc. Dnia 28 stycznia 1918 przy pociągu osobowym nr. 16, wykazała rewizya większe ilości mąki, kaszy tatarczanej, kartofli, cukru, mięsa wołowego, nafty, skór baraniny i t. d. Dnia 24 stycznia skonfiskowano wagony nr. 8672, 119.780 i 5961. Zawierały one większe ilości fasoli, miodu, konserw mięsnych, mleka, słoniny, kiełbasy, masła, cebuli, fasoli, cukru w kostce, mąki, mydła, świec, cukru miałkiego, grochu, czekolady, ryżu, herbaty, kakao, jaj, octu, koniaku i wódki (182 flaszek). Dn. 25 stycznia w wagonie nr. 7329 skonfiskowano: sok malinowy, miód, groch, mleko, cukier, masło, bób, fasolę, tłuszcze, skóry. A jeszcze przed kilku dniami w Krakowie przytrzymano trzy wagony, naładowane mąką i kaszą, który to transport zresztą, skonfiskowany przez namiestnictwo w Krakowie, został na wyraźne polecenie A. O. K. wolno puszczony i spokojnie pojechał sobie Niedawno też zakwestyonowano w Tarnowie wagon kaszy, którego losy nie są jeszcze znane.

Jest to oczywiście tylko drobna cząstka owej nieprzerwanie płynącej strugi transportów z Galicyi

Ktokolwiek zna bliżej stosunki kolejowe i wie, z jak wielką masą nieprzyjemności, kłopotów i trudów, nawet osobistego niebezpieczeństwa połączone są takie rewizye, kto zna przeciążenie personalu kolej., który ledwo starczy na najpilniejsze potrzeby ruchu, tak, że na tego rodzaju czynności wprost fizycznie niema się czasu ni sposobności, kto zna butę i postępowanie oddziałów pruskich w Galicyi, oraz uległość, jaką się im na każdym kroku okazuje, ten łatwo zrozumie, że to, co namiestnictwo zdoła z wielkim mozołem i z wielkim nakładem sił oraz pracy przytrzymać, stanowi tylko jedną tysiączną albo może jeszcze mniejszą część tych zapasów, które się od nas dzień w dzień wywozi. Wobec tego należy zapytać, czy u nas w kraju obowiązują ustawy,

Wobec znanej bierności władz wiedeńskich, którym te stosunki znane być muszą, lub przynajmniej znane być powinny i wobec zupełnej bezsilności administracyi krajowej, która poprostu nie może podołać temu ogromowi nadużyć, należy zwrócić uwagę naszych kolejarzy, iż oni w pierwszej linii zobowiązani są do przestrzegania ustawy, zakazującej wywozu środków żywności

Każdy kolejarz, który czy to świadomie, czy przez niedołożenie należytej uwagi, pomaga do transportowania rzeczy, których transport ustawą jest zakazany, staje się właściwie prawniczo współwinnym, nie mówiąc już o odpowiedzialności, jaka na nim ciąży, jako na obywatelu kraju, wygładzanego przez wywóz.

Nasi kolejarze, którzy w ostatnich dniach dali tyle dowodów uświadomienia narodowego i wewnętrznej karności, może sobie zechcą łaskawie wziąć do serca powyższe uwagi.

X. arcybiskup Dalbor 1893 — 1918.

Arcybiskup gnieźnieński i poznański, ks. Edmund Dalbor, obchodził wczoraj, dnia 25 lutego srebrny jubileusz swych święceń kapłańskich w Rzymie.

Urodzony w Ostrowie, dawnem województwie kaliskiem, w r. 1869, ukończywszy nauki gimnazyalne w rodzinnem mieście, wstąpił do seminaryum duchownego w Poznaniu, gdzie słuchał teologii czas jakiś, poczem wyjechał na wyższe studya do Monastyru i Rzymu. W Wiecznem Mieście otrzymał święcenie kapłańskie, oraz stopień doktora praw. Tam też odprawił swe Prymicye u grobu św. Stanisława Kostki. Po powrocie do kraju, był jakiś czas wikaryuszem przy kościele św. Marcina. W roku 1895 ks. arcybiskup Stablewski, oceniając zdolności młodego kapłana, powołał ks. Dalbora na wikaryusza katedry poznańskiej, mianując go jednocześnie dyrektorem swej przybocznej kancelaryi arcybiskupiej. W pięć lat potem w r. 1900 ks. Dalbor objął stanowisko profesora seminaryum duchownego w Gnieźnie, a w roku następnym powołany został na kanonię metropolitalną w Poznaniu, zaś nieco później mianowany radcą Konsystorza arcybiskupiego i radcą Ordynaryatu. Gdy zaś ks. kanonik Szołdrski złożył urząd kaznodziei przy katedrze poznańskiej, ks. Dalbor zajął opuszczony posterunek i przez lat dziesięć urząd pierwszego kaznodziei chlubnie i z wielkim dla wiernych pożytkiem sprawował. Po śmierci ks. oficyała, Juliana Euchasta, śp. ks. biskup Edward Likowski, ówczesny administrator obydwóch archidyecezyj: gnieźnieńskiej i poznańskiej, powołał ks. Dalbora w r. 1909 na oficyała i wikaryusza generalnego. W r. 1914 Ojciec św. mianował ks. oficyała Dalbora rzeczywistym prałatem, a w r 1915 w dniu 22 września ks. Dalbor wstępuje na tron arcybiskupów-prymasów, po jego osieroceniu przez śmierć ś. p. ks. arcybiskupa Edwarda Likowskiego.

Konsekracyi dopełnił ks. kardynał Hartmann w Kolonii w asystencyi księcia-biskupa wrocławskiego Bertrama i biskupa-sufragana Kloskego z Gniezna. Konsekracya, oraz ingres nowego arcybiskupa na tron gnieźnieńsko-poznański odbył się z okazałością, jakiej Poznań od lat siedmdziesięciu nie oglądał. Społeczeństwo polskie powitało nowego Arcypasterza z najwyższą radością. Cały też naród zjednoczył się wtedy w modlitwie za pomyślność pracy, jaką rozwinie nowy dostojnik Kościoła w Polsce.

W przełomowej chwili objął ks. arcybiskup Dalbor rządy wielkich dwóch dyecezyj — w chwili, w której szalała już zawierucha wojenna nad Polską i światem, tak, jak szaleje i dziś, gdy Arcypasterz srebne swe obchodzi gody. Wszyscyśmy wtedy wiedzieli, że zadanie następcy Ledóchowskich, Stablewskich i Likowskich będzie nadzwyczaj trudne, trudniejsze poniekąd od pracy poprzedników jego. Ale wiedziano, że nowy Arcypasterz sprosta swemu zadaniu, bo oceniano jego kryształowy charakter, umysł głęboki i serce, obejmujące całą Polskę. Tę Polskę, którą zgnębić usiłują nieprzyjaciele jawni i skryci. Ks. Arcybiskup gnieźnieński stoi na czele obrońców Ojczyzny i razem z narodem, wierząc w Sprawiedliwość Przedwieczną, oczekuje ziszczenia się ideałów, które nam przeszłość przekazała. Z tem większą radością łączymy się z braćmi wielkopolskimi w dniu srebrnych godów kapłańskich Arcypasterza. Łączymy się z nimi tem ściślej, im bardziej nas chcą od siebie odgrodzić kordonami. Wśród gruzów, jakimi przywaliła i wciąż przywala nas burza dziejowa, wbrew wszystkim zamachom i traktatom, ufamy, że pokuta nasza kończy się przecie, a mur dzielący nas rozpada się i kruszy. To też między życzeniami, jakie Polska niesie dostojnemu Jubilatowi, w naszych sercach drga jedno pragnienie: Aby moc Boża powaliła dzielące nas od siebie kordony i abyśmy w Wojciechowej świątyni z następcą polskich prymasów wznieśli dziękczynną pieśń, na którą od wieków pokolenia czekają: „Te Deum laudamus“.

Józef St. Pietrzak.

Zrozumieli...

W żydowskich pismach w Warszawie pojawił się tymi dniami znamienny artykuł. Wszystkie organy żargonowe przedrukowały mianowicie rodzaj odezwy, ogłoszonej w żydowskim „Petrograder Tagblatt“, a zwracającej się przeciw zbyt jawnemu prowodyrstwu żydów w bolszewizmie.

„Nowe plagi na nas spadły — zaczyna przytoczony organ żydostwa rosyjskiego. — Są to lewicowi socyal-rewolucyoniści-żydzi. Hałasują oni i wrzeszczą więcej od innych, wyrabiają najdziksze historye. Za mało jeszcze było żydowskich „komisyi“ bolszewickich — teraz macie żydowskich „komisarzów“, dygnitarzów i... ministrów. Wszak słyszeliście o tem, że mamy nowego żydowskiego ministra sprawiedliwości: Icka Steinberga! To chyba rzecz najbardziej anegdotyczna i najdziksza z całej tej komedyi rosyjskiej, z całego tego tańca szaleńców. Gdyby kto przed rokiem powiedział, że na miejscu Szczegłowitowa zasiądzie żyd z „cycełami“ itd., żyd nabożny do ostateczności, czy nie wyglądałoby to na kpiny?

„Nawet Winawer, znany kadet, a z nim wszyscy żydzi zrozumieli, że takt narodu żydowskiego wymaga trzymania się nieco na uboczu i niepowtarzania błędu z r. 1905, kiedy łobuzy i młodzi arogańci żydowscy pchali się koniecznie do pierwszych rzędów. Jest 100 milionów Rosyan, kilkadziesiąt milionów ukraińców i miliony innych narodowości — czy koniecznie muszą te kilka milionów żydów w Rosyi zapalać się więcej od innych, mieszać się do wszystkiego, nawet do tego, co niema nic wspólnego z nimi? — Kto wie, ile jeszcze będziemy musieli zapłacić za te dzikie osoby ze „Smolnego“ i frantów z lewicy „S. R.“?

Naród żydowski modli się goraco do swoich młodych i starych „macherów“ rewolucyi:

„Zróbcie mi tę łaskę, ulitujcie się nad mym siwym włosem, nie kompromitujcie mnie, nie zawstydzajcie mnie! Proszę was, nie zostawajcie ministrami! Bądźcie „myszuresami“, „pedłami“ i kantorami w bóżnicy. Czy wiecie, czem jesteście, p. Icku Steinbergu? Damy wam posadę kantora w jakiem miasteczku lub inne stanowisko podobne. Panie Zinowjew, zamianujemy was impresaryem trupy żydowskiej, która będzie grała „Chinke-Pinke“ itd. Do tego macie talent wrodzony. A wy, Trocki, sam pan najwyższy, i wy dostaniecie u nas posadę. Będziemy pana posyłali na „zjazdy“, ale tylko żydowskie: hałasujcie tam, wrzeszczcie, bawcie się po głupiemu — lecz tylko śród nas. U nas to nie zaszkodzi. My jesteśmy od pana mądrzejsi i rozumiemy, jak rzeczy się mają. Ale co, zlitujcie się, macie do miękkiego, młodego narodu rosyjskiego, który zna się tak na polityce, jak kura na pieprzu, i wierzy naiwnie w każde słowo!?“.

Wśród żydów rosyjskich oddawna przebija się obawa, że rewolucya może stać się w danych warunkach interesem niebezpiecznym... Z przytoczonego głosu widać, że zrozumienie tego arcydelikatnego położenia toruje sobie drogę wśród coraz szerszych warstw.

Nowe postanowienia o ochronie lokatorów.

Dotychczasowe postanowienia o ochronie lokatorów, jakkolwiek w olbrzymiej większości wypadków bardzo zbawienne, wymagały, jak się to w praktyce okazało, szeregu uzupełnień. Ujemną ich stroną była okoliczność, że obowiązywały jedynie w pewnych większych, osobnemi rozporządzeniami oznaczonych miejscowościach; ograniczenie ochrony wyłącznie do średnich i mniejszych mieszkań, wydało na pastwę lichwy mieszkaniowej mieszkania większe; wreszcie niejasna redakcya pierwotnego tekstu rozporządzenia sprawiła, iż w stosowaniu niektórych przepisów ustawy zapanowała rozbieżność, paraliżująca częstokroć dobroczynne skutki postanowień ochronnych.

Zapełnienie tych luk, usunięcie rozbieżności w judykaturze, wreszcie rozszerzenie zakresu działania postanowień ochronnych w kierunku przedmiotowym jak i terytoryalnym, dokonało rozporządzenie dodatkowe, obowiązujące od 21 stycznia b. r. Dzięki temu rozporządzeniu, dotychczasowe przepisy ochronne zyskują na jasności, a obejmując obecnie wszystkie miejscowości, tudzież mieszkania wszelkich kategoryi, przyczyniają się bezsprzecznie do częściowego przynajmniej rozwiązania kwestyi mieszkaniowej po myśli interesów szerokich mas ludności.

Przechodząc do omówienia poszczególnych ustępów nowego rozporządzenia, zważyć przedewszystkiem należy, iż usunięto postanowienie, że ustawa o ochronie lokatorów obowiązuje jedynie w pewnych, oznaczonych osobnemi rozporządzeniami miejscowościach. Obecnie ustawa ta staje się obowiązującą we wszystkich, bez wyjątku, miejscowościach, położonych w obszarze obecnej Austryi.

Dalsza zmiana dotyczy granicy maksymalnej czynszów. Dotychczas podpadały pod postanowienia ochronne jedynie mieszkania, względnie lokale handlowo-przemysłowe, za które opłacano czynsz do pewnej oznaczonej wysokości. (W Krakowie n. p. mieszkania do 2.500 kor., lokale do 1.700 kor.). Czynsz ten mógł być podwyższony jedynie w razie zaistnienia pewnych w ustawie wymienionych warunków, np. wzrost kosztów administaracyi, podatków, odsetek hipotecznych i t. p. Teraz, według nowych przepisów, podwyżka czynszu również za mieszkania sięgające powyżej wspomnianej granicy maksymalnej nie może być uskuteczniona dowolnie, lecz — w razie sporu między stronami — musi być uzasadniona szczególnymi względami. Wysokość dopuszczalnej podwyżki oznaczy w konkretnych wypadkach urząd najmu, względnie sąd powiatowy.

Nadto ograniczenie wypowiadania z przyczyn w poprzednich przepisach wyszczególnionych, a stosujących się dotąd tylko do mieszkań mniejszych, rozciąga nowe rozporządzenie również na mieszkania typu większego.

Sporną dotychczas była kwestya, czy przepisy ochronne odnoszą się do podnajemców. Dotychczasową niejasność i niepewność w tym względzie usuwa nowe rozporządzenie, postanawiając, że podnajemca, któremu mieszkanie wypowiedziano, nie ma prawa podnosić przeciw wypowiedzeniu zarzutów, opierających się na tem, iż wypowiedzenie nie nastąpiło „z ważnych powodów“, jakich rozporządzenie domaga się w razie, gdy wypowiedzenie dotyczy głównych stron. Znosząc ochronę mieszkań podnajemców, nowe przepisy wychodzą z założenia, iż między podnajemcą a najemcą zachodzą specyficzne stosunki, których uregulowanie przez ograniczenie prawa wypowiadania najmodawcę zanadtoby krępowało. By jednak ze swobody tej najmodawcy nie czynili użytku w kierunku podnoszenia czynszu, nowe przepisy postanawia-

ją, iż ograniczenia i rygory, mające zastosowanie przy podwyżce czynszu za małe mieszkania, odnoszą się również do „podnajemców". Nadto celem zapobieżenia „handlowi" próżnemi mieszkaniami, nie wolno podnajmować próżnego mieszkania za czynszem wyższym, niż go pobiera główny najmodawca.

W dalszym ciągu nowe rozporządzenie, zatrzymując zresztą dawne przepisy, iż wypowiedzenie nastąpić może jedynie „z ważnych powodów", w poprzednim rozporządzeniu przykładowo wymienionych, określa bliżej, jak należy tłumaczyć często w praktyce przypadek, gdy mieszkanie sam właściciel dla siebie potrzebuje. Według nowych postanowień wypowiedzenie w tym wypadku należy uważać za uzasadnione, „gdy najmodawca przedmiotu najmu dla siebie samego nagląco potrzebuje, a zarazem utrzymanie kontraktu najmu w mocy wyrządziłoby mu znaczną szkodę". Gdy jednak najmodawca nabył nieruchomość dopiero po wejściu w życie nowego rozporządzenia wówczas obok dwóch powyższych momentów, t. j. naglącej potrzeby i znacznej szkody musi ponadto najmodawca, w razie wypowiedzenia mieszkania, wykazać, że przez utrzymanie kontraktu najmu w mocy poniósłby „niestosunkowo większą szkodę", niż najmobiórca wskutek wypowiedzenia mu mieszkania.

Ważną wreszcie zmianę przynosi ustęp, iż najmobiórca, któremu mieszkanie wypowiedziano dlatego, że nie zgodził się na usprawiedliwioną podwyżkę czynszu, może jeszcze w toku procesu ubezwładnić wypowiedzenie, jeśli oświadczy, iż zgadza się na podwyżkę, jaką urząd najmu uznał za uzasadnioną.

Pozatem nowe rozporządzenie zachowuje w mocy przepisy rozporządzenia poprzedniego bez poważniejszych zmian, przyczem podnieść należy, iż w tych miejscowościach, w których poprzednie postanowienia ochronne dotychczas nie obowiązywały a w których nastąpiły nadzwyczajne zwyżki czynszów, rząd ma prawo osobnymi rozporządzeniami przyznać postanowieniom ochronnym moc obowiązującą również wstecz.

Manifestacye i protesty.

Przysięga przemyska. W dniu 18 b. m. odbyła się w Przemyślu, jak we wszystkich innych miastach galicyjskich, wielka manifestacya narodowa. Dziesiątki tysięcy uczestników tej manifestacyi złożyło w uroczystej formie przysięgę:

W Myślenicach. Po wysłuchaniu Mszy św. i kazania wygłoszonego przez ks. Dra Wieterhę, ruszył pochód na rynek, gdzie ustawiona była trybuna, z której wypowiedzieli mowy: Fr. Nowak, Piotr Kało, Jerzy Gomulak, Dr Tadeusz Staniewski, Maryan Dolais i Alojzy Klemp. P. Władysław Miedniak wniósł imieniem zebranych stanowczy protest przeciw zamierzonemu oderwaniu Ziemi Chełmskiej i Podlasia oraz wypowiedział rotę przysięgi zawierającą uroczyste ślubowanie

Dzień przedtem, tj. 17 b. m. wygłosiła p. Anna Sokołowska w sali „Sokoła" wobec licznie zgromadzonej publiczności, wykład popularny o Brześciu Litewskim i o związanej z nim sprawie polskiej.

W Przeciszowie, w ziemi księstwa zatorskiego, odbył się dn. 18 b. m. wiec, na którym licznie zebrani obywatele i obywatelki Polacy powzięli uchwałę protestującą przeciw układowi brzeskiemu, gdzie stanowiono o ziemiach rdzennie polskich bez udziału Polaków.

Tow. Tatrzańskie w Krakowie jednoczące w swych szeregach rodaków ze wszystkich ziem polskich, łączy się z całym narodem w najbardziej stanowczym proteście przeciw traktatowi brzeskiemu. — Zarazem składa Tow. Tatrzańskie Kołu polskiemu wyrazy hołdu i podzięki za jasne i stanowcze wyrażenie żądania całego narodu odbudowania niepodległego państwa polskiego z wszystkich trzech zaborów.

W Dąbrowie (koło Tarnowa) wzięły w obchodzie udział wszystkie sfery całego powiatu z duchowieństwem miejscowem i okolicznem na czele. Solenne nabożeństwo odprawił ks. kanonik Słowiński, a kazanie wygłosił ks. Hajek z Grębozowa. Po nabożeństwie podążyła kilkunastotysięczna rzesza z pieśnią „Roty" przed gmach magistratu, gdzie skreślili dzisiejszy obraz dziejowy Narodu, świeżo wyrządzoną mu krzywdę i wolę jego niezłomną do zwycięstwa i wolności: marszałek powiatu p. Sroczyński imieniem powiatu, mec. Dr Rapaport im. miasta, inż. Szpak im. polskich Towarzystw w Dąbrowie i p. Adam Grzesik imieniem ludu włościańskiego. Następnie odczytano protest i złożono ślubowanie.

W Zaleszczykach. Na zgromadzeniu Polaków pow. zaleszczyckiego, należących do T. S. L., które się odbyło dn. 18 b. m., uchwalono rezolucyę z protestem

Rezolucyę podpisało około 800 osób.

W Bieczu. W dniu 18 b. m. jako w dniu narodowego protestu przeciw uchwałom brzeskim stanęła w Bieczu wszelka praca, a tłumy ludu zgromadziły się w kościele parafialnym, gdzie wysłuchały błagalnego nabożeństwa i kazania ks. kan. Soleckiego. Następnie udały się w pochodzie na rynek, gdzie do zgromadzonych przemówił p. Dr Flis.

Po odczytaniu protestu złożono ślubowanie

W Rudniku nad Sanem wypadł obchód także bardzo podniośle. Wzięła w nim udział młodzież szkół ludowych i seminaryum naucz., duchowieństwo, dwór, Rada miejska, gmina izraelicka, rzemieślnicy, funkcyonaryusze kolei wraz z personalem zatrzymanego pociągu, szerokie masy okolicznych włościan i wszystkie sfery miasta. Po odczytaniu protestu złożono ślubowanie

Cieszyn. Za przykładem innych dzielnic polskich poszedł także Śląsk cieszyński, ta od wieków od pnia macierzystego oderwana Piastów ziemica, by się godnie zastrzedz przeciw grabieży zainicyowanej w Brześciu Litewskim. Bo też my tu, kresowcy zachodni, najbardziej odczuliśmy zamach, wymierzony przeciw braciom w Chełmszczyźnie i na Podlasiu.

Onegdaj odbył się w sali Domu Narodowego w Cieszynie imponujący wiec manifestacyjny, w którym wzięli udział przedstawiciele stronnictw polskich ze wszystkich gmin Śląska cieszyńskiego (a więc od Ostrawy do Bielska i Istebnej) w liczbie z górą 1000. Referat na temat sprawy polskiej wygłosił prof. ks. Brzóska z Orłowej, poczem przemówili z kolei posłowie Reger, ks. Londzin i Dr Michejda. Silne wrażenie wywołało przemówienie pos. Regera, nawołującego do zaniechania manifestacyi słownej, a uderzenia w czynów stal: zsolidaryzowania się i zorganizowania potężnego, by w danej chwili godnie odpowiedzieć na hasło: w imię ojczyzny! — zaś otuchę wlały w serca słuchaczy słowa pos. ks. Londzina, gdy podniósł, że Polacy śląscy od początku wojny

a jednak nie tracą nadziei, bo wierzą niezłomnie, że zwycięży w końcu idea sprawiedliwości, z którą się łączy zwycięstwo narodu polskiego.

Nastrój podniosły, radość rozpierała piersi. Zabrzmiała potężna „Rota" Konopnickiej, a towarzyszył jej hymn „Jeszcze Polska nie zginęła".

Jednomyślnie przez wiec przyjęta rezolucya

solidaryzuje się w zupełności z manifestacyami w Galicyi i Królestwie, poczem na posłów śląskich nakłada obowiązek kategorycznego stawiania sprawy przyłączenia Śląska cieszyńskiego do wolnej, zjednoczonej, niepodległej Polski z dostępem do morza tak wobec swoich (w Kole), jak i wobec świata (na arenie parlamentarnej), bo Śląsk cieszyński uważa za integralną część Polski!

„Nie ma dziś na Śląsku stronnictw — mówił jeden z mowców — a są tylko Polacy".

Po wiecu zebrali się uczestnicy tegoż na rynku, gdzie znów zabrzmiała potężna „Rota" Konopnickiej. Przechodnie niemieccy oniemieli zrazu formalnie — długo już bowiem nie słyszeli tu pieśni polskiej pod gołem niebem, w dodatku tak potężnej. n.

KRONIKA.

WTOREK 26 Aleksandra b.	Wschód słońca o godz. 6.31 r. Zachód „ „ 5·14 w. Długość dnia godz. 10 m. 33.

Z miasta.

PO POGRZEBIE Ś. P. DRA JULIUSZA LEO. Z kancelaryi gabinetowej cesarskiej nadeszła do wdowy po ś. p. prezydencie depesza, wyrażająca najwyższe, szczere współczucie z powodu bolesnej straty.

W pogrzebie prezydenta Leo zastępował Wydział krajowy zast. marszałka, prezes Pilat.

Wczoraj o godz. 10 przed południem odbyło się w kościele archiprezbiteryalnym N. P. Maryi żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Dra Juliusz Leo. Stolle przyjmięto kirem, w prezbiteryum ustawiono katafalk. Nabożeństwo odprawił ks. arcybiskup Albin Symon, który też w asystencyi duchowieństwa odprawił żałobny kondukt przy katafalku. W nabożeństwie, prócz rodziny, wziął udział w zastępstwie arcyksięcia Karola Stefana, ks. Hieronim Radziwiłł. Uczestniczyli w nabożeństwie: prezydyum miasta, Rada miejska, przedstawiciele władz, wojskowości, cechy krakowskie, urzędnicy magistratu i zakładów miejskich, służba miejska, sfery urzędnicze i publiczność.

W dalszym ciągu złożyli na opiekę legionową z powodu śmierci ś. p. prezydenta Leo: m. Lwów 500 K, krakowska gmina izraelicka 200 K.

POSIEDZENIE STRONNICTW i grup politycznych odbędzie się dzisiaj o godz. 7 wieczór w sali Rady miejskiej. Na posiedzeniu omawiane będą bardzo doniosłe sprawy.

SPRZEDAŻ „GRAND HOTELU". Na wczorajszem posiedzeniu połączonych komisyj: finansowej i prawniczej, zapadła decyzya co do dalszego losu „Grand Hotelu", stanowiącego, jak wiadomo, majątek fundacyi, powstałej z zapisu ś. p. Eustachego Chronowskiego. Fundacyą tą zarządza gmina, przy współudziale trzech kuratorów: pp. inż. Pakiesa, Dra Slapskiego i Dra Bakowskiego. Wobec trudności, jakie wyłoniły się przy prowadzeniu przedsiębiorstwa hotelowego wraz z restauracyą i kawiarnią we własnym zarządzie, choćby nawet z częściową dzierżawą, uznano jako najlepsze rozwiązanie sprawy, sprzedaż „Grand Hotelu". Na komisyach przyjęto ofertę Franciszka hr. Zamoyskiego, tudzież Aleksandra hr. Skrzyńskiego, na podstawie ceny kupna, wynoszącej 2 miliony 50 tysięcy koron. Po pokryciu długów pozostanie, jako czysty majątek fundacyi, kwota około 1,200.000 kor., której odsetki przeznaczone będą na stypendya dla kształcącej się młodzieży rękodzielniczej. Ostateczna decyzya, co do całej transakcyi, zapadnie na plenum Rady miejskiej.

WALNE ZGROMADZENIE Związku urzędników prywatnych odbyło się wczoraj, przy bardzo licznym udziale członków, w sali Tow. technicznego. Przewodniczył p. Przybyszewski. Sprawozdanie zarządu przedstawił p. Woycicki. Obszerny referat o warunkach uzyskiwania pomocy kredytowej w miejskim Banku kredytowym wygłosił pos. Dr Gross, udzielając zarazem wyjaśnień na liczne zapytania. Na podstawie referatu red. Horowicza, uchwalono przystąpić do organizowania konsumu urzędników prywatnych. Omawiano także sprawę wyborów do zarządu zakładu emerytalnego urzędników pryw., które odbędą się w sobotę w sali Tow. rolniczego. Wreszcie dokonano wyboru nowego zarządu. Zainteresowanie sprawą organizacyi wśród urzędników prywatnych jest bardzo wielkie. Spodziewać się należy, że nowy wydział rozwinie w tym kierunku energiczną akcyę, która w obecnej chwili powinna trafić na grunt bardzo podatny.

BRAK MĄKI. Wojenny Zakład dla obrotu zbożem nie przydzielił gminie mąki na bieżący tydzień, skutkiem czego sklepy miejskie i rejonow nie będą mogły wydawać konsumentom mąki ani pęcaku. W razie otrzymania przydziału i transportu mąki magistrat natychmiast zawiadomi konsumentów.

PRZEDSTAWIENIE NA SZKOŁY CHEŁMSKIE. Dyrekcya teatru im. Słowackiego przeznaczyła jedno przedstawienie w b. tygodniu w piątek 1 marca, na szkoły polskie w Chełmszczyźnie i na Podlasiu, wznawiając w tym dniu „Złotą czaszkę" Słowackiego z p. Jednowskim w roli tytułowej i przystosowany do bieżącej chwili III akt „Betleem polskiego" L. Rydla. Sądzić można, że powtórzenie arcydzieła Słowackiego, tak rzadko na naszej scenie widzianego, oraz intencya dyrekcyi ściągnie do teatru na piątkowe przedstawienie liczną publiczność.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO donoszą: Dzisiaj po raz 13 w obecnem wznowieniu „Pan Jowialski" Fredry, który, dzięki świetnej grze artystów i pomysłowej inscenizacyi reżysera Zelwerowicza, jest prawdziwą atrakcyą bieżącego sezonu. W roli Wiktora, granej dotychczas przez p. Węgierkę, wystąpi p. Biesiadecki.

Jutro i we czwartek „Zawód" Szukiewicza, wypełniający stale widownię od premiery. Pp. Jarszewska, Pancewicz, Zelwerowicz i Jednowski znaleźli w najświeższym tym utworze Szukiewicza tak świetne do popisu role.

Z TEATRU PRZY UL. RAJSKIEJ komunikują: Repertuar naszej operetki zapowiada w bieżącym tygodniu do soboty wieczora włącznie powtórzenie najświeższej nowości W. Koło — „Barona Kimla" z p. Sawicką-Feldmanową i Lelewiczem w rolach głównych. Jutro po południu „Królowa Tatr" Walewskiego.

JADWIGA FRANCILLO-KAUFMANN, sławna śpiewaczka koloratorowa oper zagranicznych, wystąpi z jednym koncertem w Krakowie w sali „Sokoła" w sobotę dnia 2 marca b. r. i odśpiewa szereg aryi i pieśni kompozytorów francuskich i włoskich. Znakomitej artystce towarzyszy wytrawny pianista, O. Wondracek. Bilety na powyższy koncert, który — jak świadczy bardzo ożywiona sprzedaż biletów — wywołał żywe zainteresowanie w naszem mieście, są do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B. Cały dochód z koncertu przeznaczyło „Krakowskie Biuro koncertowe" na rzecz szkół polskich w ziemi chełmskiej i na Podlasiu.

CZWARTY ODCZYT O. WORONIECKIEGO odbędzie się we wtorek dnia 26 lutego b. r. o godz. 6 i pół wieczór w sali Kopernika. Ojciec Woroniecki tym razem będzie mówił „O miłości chrześcijańskiej w stosunku do bliźniego, o egoizmie i altruizmie". Bilety u wejścia na salę po 50 hal. Dochód na Litwę.

PROMOCYA. P. Józef Saryusz Zaleski, rodem z Łobzowa, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

KURS INSTRUKTORSKI pracy społecznej w Stowarzyszeniach, urządzony staraniem Towarzystwa popierania przemysłu kobiecego „Jedność", który dozna małej przerwy z powodu bieżących wypadków, odbywa się w dalszym ciągu na Uniwersytecie, sala 42, I p. Każdy wykład p. Szczerbińskiego stanowi dla siebie wyłączną całość. Wykłady odbywają się w poniedziałki, środy i piątki o godz. 6³/₄. Wstęp 50 hal.

DYREKCYA POCZT PRZYPOMINA, że marki listowe po 15, 20, 25 i 30 h, karty korespondencyjne pojedyncze i podwójne i listy kartkowe z podobizną ś. p. cesarza Franciszka Józefa I, tudzież marki pospieszne (trójkątne) tracą ważność z dniem 1 marca b. r., ale mogą być w przeciągu miesiąca marca bezpłatnie wymienione na inne znaczki.

Z Polski i ze świata.

ZAKAZ NA PRÓŻNO. Z Zakopanego donoszą nam: Przed kilku laty zdarzył się na drodze z Kuźnic do Zakopanego tragiczny wypadek przy saneczkowaniu, który spowodował natychmiastową śmierć jednej osoby, a kalectwo dożywotnie drugiej. W tem miejscu umieszczono na drzewie przydrożnem kapliczkę z figurą Matki Boskiej, a nadto przybito na tablicy surowy zakaz saneczkowania na tej drodze pod karą 200 kor.

Urządzono też znacznym kosztem osobny tor saneczkowy wzdłuż drogi. Po dziśdzień pozostała na drzewie kapliczka, pozostał też zakaz na tablicy, ale o wykonaniu jego nikt nie myśli. Setki osób saneczkują się na tej drodze całymi dniami i wieczorami. I gdzież jest władza? Prawda, że sportu tego używa tu przeważnie młodzież niedojrzała i nierozważna, ale obowiązkiem wtedy jest czuwać nad bezpieczeństwem publicznem i dopilnować wydanych zakazów bo o wypadek nie trudno, gdyż jest to droga publiczna, przeznaczona dla pieszych i ruchu wozowego. Jeżeli zaś nie myśli się na seryo o dopilnowaniu zakazów, to lepiej wcale ich nie ogłaszać, bo wtedy przynajmniej nie będzie się ośmieszać władza w oczach publiczności. M. J.

GROŹBA ZAMKNIĘCIA UNIWERSYTETU I POLITECHNIKI. Rektorzy uniwersytetu i politechniki warszawskiej otrzymali z generał-gubernatorstwa listy z ostrzeżeniem, że zakłady te, na wypadek jakichkolwiek jeszcze „ekscesów" zostaną przez Niemców zamknięte.

WYDALENIE URZĘDNIKÓW POLAKÓW. Z Sosnowca donoszą, że w kopalni hr. Renarda zarząd przymusowy zwolnił w następstwie strajku w d. 18 b. m. 12 urzędników Polaków.

ZECERZY W PIOTRKOWIE. Piotrkowski „Dziennik Narodowy" z dn. 15 b. m. zamieszcza następującą notatkę: „Dzisiaj w godzinach porannych otrzymaliśmy z Warszawy orędzie Rady Regencyjnej do narodu polskiego wraz z motywami dymisyi gabinetu polskiego. Na wiadomość o treści powyższych proklamacyi i na nasze przedstawienie, reprezentanci pracowników drukarskich wszystkich drukarń piotrkowskich postanowili jednomyślnie, mimo strajku powszechnego, złożyć niniejszy numer naszego pisma, celem jaknajszerszego rozpowszechnienia treści tych dokumentów. „Dziennik Narodowy" dzisiejszy składany był przez przedstawicieli wszystkich drukarń miejscowych.

ŚMIERĆ W OGONKU. Dnia 18 b. m., w poniedziałek, przed sklepem Stow. spożywców przy ul. Skibińskiej w Lublinie kobieta, oczekująca w ogonku na chleb, którego w tej dzielnicy jest mało, z powodu nadmiernego tłoku spadła ze schodów tak nieszczęśliwie, że w parę minut zakończyła życie.

O RATOWANIE DZIECI. Biuro korespondencyjne donosi, że cesarz polecił przewodniczącemu wspólnego urzędu żywnościowego, gen.-maj. Landwehrowi, aby bezzwłocznie rozpoczął akcyę ku polepszeniu stosunków życiowych słabowitych dzieci w Austryi i na Węgrzech. Koła wielkich finansistów austr. i węgierskich dały wielkie sumy na stworzenie podstawy tego cesarskiego dzieła. Prace przygotowawcze w Wiedniu i w Budapeszcie są w pełnym toku.

WYWŁASZCZENIE WIELKIEJ WŁASNOŚCI ZIEMSKIEJ NA UKRAINIE. Pisma niemieckie donoszą, że państwa centralne zgodziły się na wywłaszczenie wielkich własności ziemskich na Ukrainie, ponieważ nie chcą się sprzeciwiać podstawowym hasłom bolszewicko-ukraińskim. Przy zawarciu ogólnego pokoju z Ukrainą dnia 9 lutego b. r. w Brześciu Litewskim ujęto sprawę wywłaszczenia w osobnym układzie dodatkowym, obejmującym między innemi sprawy gospodarcze. Według tego układu państwa centralne nie żądają dla swych obywateli żadnego odszkodowania w razie wywłaszczenia tychże; w[illegible]a one z tej zasady, że, o ile ich właśni poddani poniosą szkodę, to w o ile wiele większym stopniu dotknie wywłaszczenie obywateli państw koalicyi.

Najcięższą jednak szkodę poniosą oczywiście Polacy, jako jedyni niemal właściciele większych obszarów na kresach wschodnich.

ARMIA UKRAIŃSKA Z JEŃCÓW. „N. Fr. Presse" donosi, że w obrębie armii gen. Linsingena, który wszedł w obszary ukraińskie, poczęła się już tworzyć odrębna armia ukraińska. Kadry tej armii stanowią uwolnieni z niewoli niemieckiej jeńcy ukraińscy, którzy otrzymują właściwy strój narodowy. „Świetny wygląd tych ludzi — pisze „N. Fr. Presse" — jest najlepszym dowodem, jak pomyślne są warunki bytu jeńców w niemieckich barakach".

ECHA STRAJKU BERLIŃSKIEGO. Pisma niemieckie ogłaszają teraz wyroki sądu wojennego w Berlinie, skazujące uczestników zaburzeń podczas ostatniego masowego bezrobocia. Z wyroków tych okazuje się, jakie były wykroczenia w czasie rozruchów. Jan Ratajczak, maszynista, zatrzymał tramwaj i odśrubował hamulec (3 lata ciężkiego więzienia), robotnik Meyer zatrzymał tramwaj (półtora roku ciężkiego więzienia). Robotnik Behnlig, zobaczywszy nadjeżdżającego policyanta konnego, zawołał: „Ściągnąć go z konia!" Policyanta w istocie ściągnięto. Behnlig dostał półtrzecia roku ciężkiego więzienia. Dwunastu robotników z fabryki motorów Daimlera nie podjęło pracy w dniu, naznaczonym przez komendę wojskową i dostali każdy po trzy miesiące więzienia. Niejaki Stirius za udział w przewracaniu tramwaju został skazany na rok domu poprawy. Stirius jest głuchoniemy. Robotnik Haase, lat 19, przeciął kontakty elektryczne w tramwaju (dwa lata domu poprawy). Robotnik Schile uderzył policyanta w twarz (trzy miesiące więzienia), robotnica Scherwathowa uczyniła to samo i otrzymała pół roku więzienia. Na tem kończy się obecna serya wyroków.

KRÓL BELGIJSKI WE WŁOSZECH. „Corriere della Sera" donosi, że królewska para belgijska przybyła wraz z córką, księżniczką Maryą i świtą do okolicy strefy wojennej 6 lutego. Przyjął gości belgijskich król włoski, królowa, książę Humbert i księżniczka Jolanta. Tego samego dnia uczestniczyli monarchowie w jednem z miast strefy wojennej w rewii wojsk. Król Albert rozdzielał medale i odznaczenia. Dnia 7. lutego wyjechał król belgijski i włoski na front. Dnia 8. udano się wspólnie do Wenecyi, gdzie dokonano przeglądu wojsk i marynarki oraz fortyfikacyi miasta. Królowie i książęta zwiedzali szpitale, lazarety i kościoły. Dnia 9. lutego udał się król włoski z królem belgijskim na front Piavy, a królowa Elżbieta i królowa Helena, księżniczka Marya belgijska, księżniczka Jolanta włoska i książę Humbert wyjechali do Padwy, gdzie zwiedzali kościoły zrujnowane przez lotników i szpitale.

Zawiadomienia i komunikaty.

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B, l. 39) odbędzie się dziś o godz. 7 wieczór odczyt prof. Ger. Felińskiego o dramatach Szekspira, a we środę 27 b. m. będzie mówił red. Dr Ant. Beaupre o teatrze Musseta.

Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę 27 b. m. o godz. 6 wieczór odbędzie się w domu własnym (ul. Radziwiłłowska 4) posiedzenie Towarzystwa. Na porządku dziennym wykład Dra Weiseglasa i inż. Tora p. t. „O pracy inwalidów w c. i k. szkole inwalidów w Krakowie (oddział przemysłowy).

„TOW. KOLONII WAKACYJNYCH dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza" odbędzie walne zgromadzenie dnia 3 marca b. r. o godz. 11 przed południem w gimnazyum św. Jacka pod przewodnictwem prezesa rektora Kazimierza Morawskiego. Na porządku dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; 2 sprawozdanie wydziału z czynności za r. 1916 i 1917; 3. sprawozdanie kasowe za r. 1916 i 1917; 4. sprawozdanie komisyi kontrolującej; 5. wybór wydziału i komisyi kontrolującej; 6. wnioski członków.

WALNE ZGROMADZENIE Towarzystwa asystentów i demonstratorów Uniw. Jagiell. odbędzie się w sobotę 2 marca b. r. o godz. 6 i pół w sali wykładowej zakładu chemii lekarskiej (Kopernika 7). W razie braku kompletu odbędzie się pół godziny później walne zgromadzenie bez względu na ilość członków. Na porządku dziennym sprawozdanie ustępującego wydziału, wybory, wnioski i interpelacye. Wydział uprasza, bez wyjątku, wszystkich kolegów asystentów i demonstratorów o najliczniejsze przybycie. — Sekretarz: Dr E. Drozdowski, przewodniczący: Dr J. Robel.

WYSTAWA ZWIĄZKU ARTYSTÓW (nieustająca) z oddziałem sprzedaży odręcznej i Biuro odbudowy art. kościołów otwarte codziennie od godz. 10¹/₂—1¹/₂, ul. Szpitalna nr. 21.

WIECZORY UCZNIÓW KONSERWATORYUM Tow. muz. pod kierunkiem dyr. Dra Władysława Żeleńskiego odbędą się w sali Saskiej w dniach 26 i 27 b. m. Bogaty program obejmuje popisy uczniów i uczenic klas wszystkich profesorów konserwatoryum. Początek obu wieczorów o godz. 6 i pół wieczorem. Bilety do nabycia po 1 kor. za krzesło w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Linia A-B, od godziny 9—11 i od 2—6 i przy wejściu na salę.

ŚLUBY. Dnia 12 b. m. odbył się w kościele parafialnym w Osieku koło Oświęcimia ślub p. Edwarda Rudno Rudzińskiego, syna Oskara i Gabryeli z Wrotnowskich, właściciela dóbr Osiek, z p. Ewą Dulębianką, córką b. ministra Dra Wład. Dulęby i Karoliny z Kisielków. Związek małżeński pobłogosławił miejscowy proboszcz, ks. Jan Hajost. Ludność miejscowa dla zaznaczenia serdecznego stosunku, jaki istnieje między gminą a dworem, liczną banderyą krakusów, a dzieci szkolne pięknym śpiewem przyczyniły się do uświetnienia tejże uroczystości.

Osiek, 14 lutego 1918.

Dnia 9 b. m. pobłogosławił ks. Jan Sobak w Gródku związek małżeński Dra Jakóba Kroka, c. k. lekarza pow. w Przeworsku, z p. Maryą Dzideczkówną z Przeworska.

SKŁADKI. Ku uczczeniu pamięci ś. p. Olimpii Augusty z Ochabowiczów Kownackiej z Suchych Kownat, złożono: na rzecz szkoły polskiej w ziemi chełmskiej i na Podlasiu 100 kor.; na głodnych na Litwie 100 kor., na K. B. K. 100 kor.

POMYŁKA DRUKARSKA. W proteście Rady powiatowej brzozowskiej znajduje się zdanie: „protestujemy przeciwko krzywdzącemu nowemu podziałowi Polski", a nie, jak wydrukowane przez pomyłkę [illegible]

Wiadomości gospodarcze.

UTWORZENIE POLSKIEGO BANKU PAŃSTWOWEGO. „Berliner Börsenzeitung“ donosi, że warszawskie koła bankierskie i finansowe zajmują się obecnie kwestyą utworzenia polskiego Banku państwowego. W tym celu ma nastąpić ponowne powołanie do życia dawnego Banku polskiego. Instytucya ta ma być zorganizowaną na wzór niemieckiego Banku Rzeszy i ma posiadać przywilej emitowania banknotów. Statuta tego Banku, poddane obecnie pod dyskusyę, opracował finansista warszawski, p. Karpiński. Bank polski ma być towarzystwem akcyjnem o kapitale zakładowym w wysokości 25 milionów; obecnie toczą się narady nad ustaleniem waluty. Jednostką monetarną będzie prawdopodobnie złoty polski (równowartościowy z marką niemiecką)=100 groszy polskich. Głównym celem Banku polskiego ma być podniesienie i wzmocnienie polskiej waluty.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dn. 26 bm. 1918.

Urzędownie ogłaszają dn. 25 bm. 1918:

Nad Piave była czynność artyleryi ożywioną.

W obrębie grupy generała Linsingena części wojsk niemieckich idące przodem zyskały w Żytomierzu połączenie z wojskami ukraińskiemi.

Szef sztabu generalnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dn. 26 bm. 1918.

Urzędownie ogłaszają dn. 25 bm. 1918:

Zachodni teren wojny:

Walki artyleryi i miotaczy min. **Na różnych miejscach frontu walki wywiadowcze które nam na wschód od Armentieres przysporzyły jeńców. i karabiny maszynowe.**

Wschodni teren wojny:

Grupa wojsk generała piechoty von Eichhorna: **Wojska nasze obsadziły Pernau. Batalion estoński poddał się pod komendę niemiecką. Kompania szturmowa nr. 18 i batalion pułku huzarów nr. 16, idąc przodem swoich dywizyi, zajęły wczoraj w południe Dorpat. Na drodze do tej miejscowości pojmano 3000 jeńców i zdobyto kilkaset wozów. Oddział ten przebył w 5 i pół dniach przeszło 210 km.**

Grupa wojsk generała Linsingena: **W Równie dostał się w nasze ręce cały sztab rosyjskiej „armii specyalnej“. Dowódca jej uciekł. Wojska idące przodem dotarły do Żytomierza i uzyskały tam kontakt z wojskami ukraińskiemi.**

Z innych widowni **wojny nie zgłoszono** nic nowego.

Pierwszy jen. kwatermistrz **Ludendorff.**

Wieczorny biuletyn niemiecki.

Berlin. Urzędowo donoszą dnia **25 lutego** wieczorem: Dziś o godz. **10.30 przed południem** obsadzono bez **walki miasto i twierdzę Rewal.** Psków położony na południe od jeziora Peipus znajduje się w naszem ręku.

Walki w Palestynie.

Konstantynopol. B. kor. Komunikat z dn. 24 b. m.: Front Palestyny: Mała działalność bojowa. Nad Eufratem przeciwnik z dwoma bateryami, dwoma pułkami kawaleryi i 3 batalionami ruszył dn. 22 b. m. ku Hit, ale po krótkiej walce cofnął się.

W walce powietrznej zmuszono do opadnięcia nieprzyjacielski aparat.

Dnia 23 b. m. nieprzyjaciel ponownie ruszył ku Hit, tym razem w dwóch kolumnach. Jedna kolumna zatrzymała się o 10 kilometrów od Hit koło Mahumedi i okopała się tam, 2-ga kolumna podeszła na 4 kilometry ku Hil, poczem zawróciła. Pozatem nic nowego.

Rosya przyjmuje warunki pokojowe.

Petersburg. B. kor. Pet. Ag. W nocy 24 lutego odbyło się pełne zebranie wykonawczej głównej komisyi. — Po gwałtownej dyskusyi przyjęte niemieckie warunki pokojowe z Berlina, uzupełnione przez postanowienia dodatkowe Kuehlmanna, 126 głosami przeciw 35. 26 członków wstrzymało się od głosowania, a 2 anarchistów nie wzięło w obradach udziału.

Petersburg. B. kor. Pet. Ag. Następujący telegram iskrowy został wysłany 24 lutego o godz. 7 rano do rządów: niemieckiego w Berlinie, austro-węgierskiego w Wiedniu, bułgarskiego w Sofii i tureckiego w Konstantynopolu: „W myśl postanowienia wykonawczej głównej komisyi Rady przedstawicieli robotników, włościan i żołnierzy dnia 24 lutego o godzinie 4 minut 30 rano, postanowiła Rada pełnomocników ludowych przyjąć postawione przez niemiecki rząd warunki pokojowe i wysłać do Brześcia delegatów dla podpisania pokoju. Przewodniczący pełnomocnik ludowy, Włodzimierz Lenin, pełnomocnik ludowy dla spraw zagranicznych Leon Trocki.

PRASA FRANCUSKA O ROSYI.

Berno. B. kor. Burza gniewu prasy paryskiej z powodu kapitulacyi bolszewików, nie uspokoiła się jeszcze. Dzienniki podnoszą, że krok ten zakończył nie tylko wojnę, ale także i rewolucyę. Najstraszniejszą jednak w tej katastrofie jest nastąpić mająca kapitulacya Rumunii. „Gaulois“ pisze: Maksymaliści sądzą, że kapitulacyą ratują swą partyę, ale stanie się coś przeciwnego, gdyż Niemcy mają największy interes w tem, aby unieszkodliwić ognisko propagandy anarchistycznej w Rosyi. W tem mogą Niemcy liczyć niewątpliwie na pomoc ze strony socyalnych rewolucyonistów, jakoteż umiarkowanych stronnictw konserwatywnych. — Jedna jedyna klęska Niemiec na froncie zachodnim może pokrzyżować niemieckie plany ocalenia Rosyi. „Pays“ pisze: Wydarzenia w Rosyi i Rumunii są niesłychanie doniosłe. Powinno się teraz Japonię spowodować do akcyi we wschodniej Rosyi.

Położenie w Rosyi.

Berlin. B. kor. „Temps“ donosi z Petersburga: Komitet wykonawczy centralnej rady sowietów postanowił uznać wszystkie zarządzenia rządu bolszewików, o ile dotyczą one zawarcia pokoju. Obowiązanych do służby poddanych angielskich wezwano do opuszczenia Rosyi w przeciągu 6 godzin. Innym angielskim poddanym udzielono rady, aby możliwie najszybciej opuścili Rosyę. W Smoleńsku odbyła się konferencya wojskowa.

KOALICYA ODWOŁUJE SWYCH PODDANYCH.

Berlin. Z granicy szwajcarskiej donoszą: Na podstawie informacyj, otrzymanych z Petersburga przez „Temps“, w Odessie wezwali konsulowie państw koalicyi, na podstawie wspólnego porozumienia, wszystkich poddanych tych państw, aby natychmiast opuścili miasto. Do akcyi tej nie przyłączył się jedynie konsul grecki.

SĄDY DORAŹNE W PETERSBURGU.

Wiedeń. (Telefonem). Jak donoszą pisma drogą na Szwajcaryę, rząd w Petersburgu proklamował sądy doraźne i rozpoczął pościg za zagranicznymi agentami prowokatorami, którym zagroził karą śmierci.

ROZPACZLIWY KROK.

Wiedeń. (Telefonem). Dzienniki wiedeńskie podają rozpaczliwą odezwę, rozesłaną cyrkularnie przez Lenina i Trockiego, a wystosowaną do obywateli całego kraju. Cyrkularz ten powiada, że ojczyzna socyalistyczna znajduje się w niebezpieczeństwie i wzywa żołnierzy, robotników i włościan do jej obrony i do obrony sowietów. Ma być podjęte wszędzie niszczenie mostów, kolei, wagonów, podpalanie środków żywności, aby burżuazyę zmusić do pracy w rowach strzeleckich.

Oddanie Zamościa Ukraińcom.

Lwów. (Telefonem). „Gazeta Wieczorna“ w artykuliku p. t.: „Austryacy oddają Ukraińcom Zamość“ pisze: Przyjezdni do Lwowa z okupacyi austryackiej opowiadają, że w Lublinie i Zamościu wrą gorączkowe przygotowania, aby jeszcze przed ratyfikacyą traktatu oddać Chełmszczyznę republice ukraińskiej. I tak władze austryackie rozpoczęły już ewakuacyę Zamościa, oraz likwidacyę gospodarki austryackiej w tem mieście. Jak słychać, w dniach najbliższych mają się zupełnie wynieść z Zamościa.

Kanclerz państwa odpowiada Wilsonowi.

Berlin. B. kor. Jako pierwszy mowca w sejmie Rzeszy zabrał głos kanclerz państwa. Reflektując na zdanie, wypowiedziane przez liberalnego członka Izby niższej Runzimana, że pokój da się osiągnąć daleko szybciej przy pomocy obrad prowadzonych przez powołanych i odpowiedzialnych zastępców państw wojujących, aniżeli obradami prowadzonemi jawnie, oświadcza kanclerz, że godzi się zupełnie na to zdanie, ponieważ tylko na tej drodze dałyby się usunąć nieporozumienia i przeciwników zniewolonoby do odkrycia przyłbicy. Taki rodzaj obrad mógłby doprowadzić do porozumienia w sprawie wielu spornych kwestyi. Tak myślą w szczególności

w sprawie belgijskiej.

Niemcy nie mają zamiaru — jak już kilkakrotnie to powiedziałem — Belgii zatrzymać, ale muszą zabezpieczyć się przed niebezpieczeństwem powiększenia Belgii po wojnie obszarem, na którymby się rozwijały machinacye nieprzyjacielskie. O środkach dla osiągnięcia tego celu powinno się rokować w takich kołach ściślejszych. Jeżeliby zatem w tej sprawie nadeszła propozycya od rządu belgijskiego, to Niemcyby jej nie odrzuciły, obrady zaś te mogłyby być najpierw nie wiążące.

Orędzie Wilsona z 11 b. m. jest już może małym krokiem do wspólnego zbliżenia. Zasadzie Wilsona, że ostateczna ugoda musi być zbudowana na sprawiedliwości, nie może się nikt sprzeciwić. Także godzę się bezwarunkowo z zasadą, że narody i prowincye nie powinny być przesuwane z pod jednej władzy państwowej pod drugą. Na zasadę, że kwestye tertyoryalne, które wywołała wojna, muszą być rozwiązane na korzyść odnośnych ludów, a nie być traktowane jako część ugody między rywalizującemi państwami, godzą się Niemcy również. Na dalszą zasadę, że wszystkie jasno określone narodowe żądania winne uzyskać jak najdalej idące zadośćuczynienie, zgadzam się zasadniczo i wobec tego oświadczam, że z prezydentem Wilsonem może być rozważany na takich podstawach

ogólny pokój.

(Poruszenie). Należy tylko zrobić jedno zastrzeżenie: że te zasady musiałyby być przedstawione nie tylko przez prezydenta Stanów Zjednoczonych, lecz uznane przez wszystkie państwa i narody. Należałoby w rzeczywistości jak najgoręcej życzyć sobie związku narodów, opartego na sprawiedliwości i wzajemnej bezinteresowności. Ale jeszcze nie istnieją dotychczas sądy rozjemcze, stworzone przez wszystkie narody, dla ochrony pokoju. Jakkolwiek z radością powitałbym, jeżeliby istniał bezpartyjny

trybunał rozjemczy,

to nie mogę niestety odnaleźć śladu takiego zapatrywania u państw ententy. Cele wojenne angielskie są wciąż jeszcze imperyalistyczne i chcą narzucić światu pokój angielski. Naszym celem wojennym od początku była obrona ojczyzny, utrzymanie naszej terytoryalnej integralności, wolność naszego rozwoju gospodarczego, zabezpieczenie jego oparcia na wschodzie, które teraz idzie w tym kierunku, ażeby na wezwanie tamtejszej ludności ochronić ją przed okrucieństwami czerwonej gwardyi.

W tej sprawie nie decydowały tendencye zdobywcze. Wojskowa akcya ujawniła sukces wychodzący daleko poza te cele. Trocki oświadczył gotowość podjęcia znów przerwanych rokowań pokojowych. Z naszej strony odpowiedziano przesłaniem warunków pokojowych

w formie ultimatum.

Wczoraj nadeszła radosna wiadomość, że rząd petersburski przyjął nasze warunki pokojowe i wysłał delegatów do Brześcia, wobec czego odjechali także niemieccy delegaci do Brześcia. Być może, że co do szczegółów, będą się jeszcze toczyły dyskusye, ale główny cel jest już osiągnięty, mianowicie zamanifestowanie wyraźnej woli pokoju ze strony Rosyi. Nasze warunki zostały przyjęte, zawarcie pokoju musi nastąpić w najkrótszym czasie. (Żywe oklaski). Aby zabezpieczyć pokój z Ukrainą, wyciągnęliśmy miecz, następstwem tego kroku będzie pokój z Rosyą.

Wczoraj rozpoczęły się

rokowania pokojowe z Rumunią

i tam będą musiały być uwzględnione interesa sprzymierzonych (Austro-Węgier, Bułgaryi i Turcyi). Także wobec Rumunii musi być wytyczną zasada, że państwa, z któremi zawieramy teraz pokój, oparci o zwycięstwo naszego oręża, muszą być w przyszłości naszymi przyjaciółmi.

Polska, którą ententa i p. Wilson zdają się szczególnie interesować, została, jak wiadomo, uwolnioną przez zjednoczone siły Niemiec i Austro-Węgier z gniotącej zależności od carskiej Rosyi, z zamiarem powołania do życia

samodzielnego państwa.

któreby w swobodnym rozwoju narodowej kultury stało się równocześnie podstawą pokoju Europy. Kwestya, jaki ustrój ma mieć nowe państwo, nie mogła byc z zrozumiałych względów natychmiast rozstrzygniętą i znajduje się teraz w stadyum szczegółowych obrad między trzema odnośnymi krajami. Do trudności, które przy tem co do przezwyciężenia szczegól nie natury gospodarczej, doszła, z powodu upadku starej Rosyi, jeszcze nowe trudności, tj. odgraniczenie nowego państwa od dawnych rosyjskich obszarów. Z tego powodu wywołało ogłoszenie układu z Ukrainą w pierwszym momencie wielki niepokój. Spodziewam się jednak, że przy dobrej woli uda się przy lojalnem uwzględnieniu etnograficznych stosunków dojść do porozumienia. Ogłoszony zamiar dokonania próby w tym kierunku doprowadził już obecnie do wielkiego uspokojenia polskich kół (?), co stwierdzam z zadowoleniem. Z tej strony przy regulowaniu kwestyi granicznej, będzie się wymagało tylko rzeczy niezbędnych ze względów wojskowych (von dieser Seiter wird bei Regelung der Grenzfrage nur das aus militaerischen Gründen Unerlaessliche gefordert werden).

Widoki pokojowe na całym wschodnim froncie są wielkie, — podczas gdy Anglia, Francya i Włochy nie zdają się jeszcze użyczać posłuchu głosowi rozsądku i ludzkości, prowadząc, w przeciwieństwie do państw centralnych, walkę zaborczą. Ententa walczy w celu zdobycia części Austro-Węgier dla Włochów, — zdobycia Palestyny, Syryi i Arabii od Turcyi, a mężowie stanu ententy odważają się nazywać wciąż jeszcze Niemcy czynnikiem, zakłócającym pokój. Kanclerz nie uznaje kwestyi Alzacyi i Lotaryngii, jako mającej znaczenie międzynarodowe.

Omawiając machinacye ententy, celem

podburzenia państw neutralnych

przeciw państwom centralnym, — oświadcza kanclerz, że Niemcy nigdy nie myślały o naruszeniu neutralności Szwajcaryi. Niemcy są bardzo wdzięczne tak Szwajcaryi, jak i innym państwom neutralnym za męskie stanowisko, z jakiem utrzymały swoją neutralność.

Świat tęskni za pokojem, ale mowy nieprzyjacielskich polityków idą wciąż na podniecenie furyi wojennej wśród ludności ententy. Hasłem ostatniej konferencyi wersalskiej była dalsza wojna aż do ostatka. Świat stoi teraz przed jedną z największych decyzyi: bądź zdecydują się nieprzyjaciele na zawarcie pokoju, a wtedy bylibyśmy gotowi wstąpić w rokowania, lub też chcą w dalszym ciągu ulegać zbrodniczemu szałowi, a wówczas będą nasze wspaniałe wojska dalej walczyć, a w jakim stopniu do tej walki jesteśmy uzbrojeni, wiadomo jest także nieprzyjaciołom. (Żywe oklaski).

Losy prowizoryum budżetowego.

Wiedeń. B. kor. Komisya budżetowa obradowała dziś w dalszym ciągu nad prowizoryum budżetowem.

Pos. Renner oświadczył, że socyalni demokraci niemieccy ponoszą ciężką ofiarę i tym razem wyjątkowo bez stwarzania precedensu będą głosować za prowizoryum budżetowem. Czynią to oni nie dla rządu, lecz w interesie utrzymania parlamentu, aby praca pokojowa przez epizod chełmski nie została zamąconą, czynią to w interesie reformy społecznej i w interesie odesłania do domów starszych roczników i t. d.

Pos. Pacher oświadcza, że Niemcy pragną samodzielnej prowincyi niemieckiej w Czechach i domagają się przeprowadzenia tej zasady na wszystkich polach administracyi i sądownictwa.

Pos. Tomaszek polemizował z wywodami posła Pachera i oświadczył, że radykali niemieccy mówią o prawie samostanowienia narodów tylko tam, gdzie odpowiada to ich interesom.

Pos. Okuniewski oświadcza, że Ukraińcy zastrzegają sobie zajęcie stanowiska co do kredytów, co do których nie zapadła jeszcze uchwała ich klubu. Głosować będą za prowizoryum budżetowem nie z uznania dla polityki wewnętrznej rządu, lecz ze względu na politykę zagraniczną, w której przecież raz przyznano słuszność Ukraińcom. Dziś jest wymogiem honoru odwzajemnić się za to. Ukraińcy są skłonni rozpocząć rokowania z narodami, jednakże pierwszym warunkiem jest, aby Polacy porzucili swe stanowisko praw historycznych do ziem ukraińsk. i ograniczyli się do swych obszarów etnograficznych. Na Polakach mści się obecnie stara polityka Kazimierza Wielkiego, skutkiem której porzucili oni myśl dojścia do morza Bałtyckiego w okolicy ujścia Wisły, gdzie była stara ich kolebka, a zwrócili się ku zdobyczom na obszarach ukraińskich. Ponieważ marzenia te obecnie nie mogą się spełnić, przyszło do sztucznego (?!) wzburzenia. Ukraińcy nie odstąpią od swego żądania podziału kraju Galicyi, utworzenia dla nich własnego namiestnictwa i własnego sejmu w obszarze ukraińskim. Jeżeli Polacy na to się zgodzą, to Ukraińcy gotowi są dać jak najdalej idące zapewnienia dla mniejszości polskich. Ukraińcy dali już dowody jak największej ustępliwości, godząc się na zmianę artykułu II traktatu brzeskiego na rzecz Polaków. Wreszcie omawiał mowca rekwizycye w Galicyi wschodniej i domagał się ich powstrzymania w interesie państwa.

Posiedzenie na tem zamknięto bez ukończenia dyskusyi o prowizoryum budżetowem.

SYTUACYA NIEWYJAŚNIONA.

Wiedeń. (Telefonem) Dzisiaj w południe rozeszła się wiadomość, że rząd zamierza zrezygnować z uchwalenia §. 2 i 3 przedłożenia budżetowego tak. że tylko §. 1 zostałby teraz uchwalony. Zawiera on właściwe prowizoryum budżetowe. Wobec oświadczenia socyalistów niemieckich rząd osiągnąłby w takim razie poważną większość około 50 głosów.

W ciągu dnia jednak rząd tego oświadczenia nie złożył. Pogłoska ta okazała się przedwczesna. Przedłożenia prowizoryum budżetowego w komisyi, jak zresztą było do przewidzenia, nie załatwiono, mimo to jednak jutro zostanie ono postawione na porządku dziennym Izby. Głosowanie odbędzie się we środę. Wedle dotychczasowego stanu rzeczy §. 1 będzie uchwalony. Co do losu §. 2 i 3, które zawierają kredyty na wydatki wspólne i wojenne, sprawa nie jest jeszcze wyjaśniona. Rokowania ze stronnictwami będą jeszcze jutro prowadzone. W najgorszym razie, gdyby rząd cofnął żądanie co do uchwalenia §. 2 i 3, to pozostaje możliwość uchwalenia tych kredytów potem w formie osobnego przedłożenia rządowego. Wszelkie kombinacye szerzone przez prasę niemiecką co do stanowiska Koła polskiego są, z gruntu fałszywe. W kołach niemieckich wychodzą bowiem z błędnego założenia, że stanowisko Koła polskiego podyktowane zostało jakimś wewnętrznym epizodem politycznym. Do dzisiaj nie mogą inne stronnictwa, zwłaszcza niemieckie, zrozumieć, że opozycya Koła jest wypływem sprawy ogólnonarodowej.

W tem niezrozumieniu niektórzy posłowie niemieccy idą tak daleko, że zwracają się do poszczególnych członków Koła z zapytaniem, czy to samo Koło, które głosować będzie przeciw §. 1, nie zdecydowałoby się potem głosować za §. 2 i 3, a to z tego powodu, że w tych paragrafach zawarte są kredyty na zasiłki dla urzędników państwowych, wojskowe i odbudowę Galicyi. Ci nieproszeni pośrednicy ze zdziwieniem przyjmują negatywne odpowiedzi.

MIN. TWARDOWSKI U CESARZA.

Wiedeń. (Telefonem). Min. Dr Twardowski był dzisiaj przyjęty przez cesarza na posłuchaniu. Jak słychać, omawiane były sprawy nietylko galicyjskie.

OBRADY KOŁA POLSKIEGO.

Wiedeń. (Telefonem). Prezydyum Koła polskiego obradowało dzisiaj popołudniu przez kilka godzin. Obrady dotyczyły spraw aktualnych przedewszystkiem sprawy Legionów.

Skład Zgromadzenia Narodowego.

Wiedeń. (Telefonem). Wedle projektu opracowanego przez komisyę matkę w sprawie składu zgromadzenia Narodowego, które w połowie marca ma obradować w Krakowie, ma w niem wziąć udział około 312 osób. W skład Zgromadzenia wejdą wszyscy posłowie parlamentarni i sejmowi, członkowie Izby panów, przedstawiciele instytucyi naukowych, przedstawiciele organizacyi i związków urzędniczych, nauczycielskich i robotniczych, delegaci stronnictw nie reprezentowanych w ciałach parlamentarnych, przedstawiciele Tow. dziennikarzy we Lwowie i Syndykatu dziennikarzy w Krakowie, Izby handlowe i rękodzielnicze, Liga kobiet, Zjednoczenie kobiet, Tow. kupców katol., organizacye drukarzy itd. wreszcie przedstawiciele włościan.

Wiadomości telegraficzne.

Lwów a powrót jeńców.

Lwów. (Telefonem). Namiestnik przybył tu w niedzielę popołudniu i dziś udzielał posłuchań. Między innymi u namiestnika stawiło się dziś grono obywateli z przedstawieniem niebezpieczeństwa grożącego miastu przez to, że władze wojskowe zamierzają w gmachach szkół średnich lokować 10.000 żołnierzy powracających z niewoli rosyjskiej. Namiestnik oraz zastępcy władz wojskowych obiecali, że gdyby nawet przejściowo umieszczono tych jeńców w szkołach, to tylko na krótko, do czasu wybudowania specyalnych w tym celu baraków.

Lwów. (Telefonem). Powrócił tu prof. uniwersytetu lwowskiego, Dr Wacław Sierpiński, który od początku wojny był internowany w Rosyi.

Na legionistów

Lwów. (Telefonem). Izba handlowo-przemysłowa uchwalając protest przeciw wyodrębnieniu Chełmszczyzny i Podlasia, złożyła kwotę 679 K na legionistów

Jeszcze jeden korpus polski.

Wiedeń. (Telefonem). Wedle nadeszłych tutaj wiadomości, obok korpusu armii polskiej, dowodzonego przez gen. Michaelisa, został na południu frontu rumuńskiego zorganizowany jeszcze jeden korpus polski, który pozostaje pod wodzą gen. Cichowicza. Korpus ten został utworzony z oddziałów polskich wydzielonych z armii gen. Szczerbaczewa.

praca.

Wiedeń. (Telefonem). „N. Fr. Presse“ umieszcza charakterystyczny artykuł, w którym ubolewa, że wojska austro-węgierskie nie biorą udziału w kulturalnej pracy, dokonywanej obecnie na Ukrainie przez armię niemiecką, która jest połączona także z korzyściami materyalnemi. Pociesza się pismo to tylko tą nadzieją, iż zapasy żywności, zabrane z Ukrainy, będą rozdzielone wedle klucza i także Austrya swoją część otrzyma.

O prawa dla żydów.

Wiedeń. (Telefonem). Pos. Reizes telegrafował do hr. Czernina do Bukaresztu, że całe żydostwo spodziewa się, iż mocarstwa centralne oświadczą się za równouprawnieniem żydów w Rumunii. Ona bowiem jedna nie wykonała dotychczas postanowień artykułu 43 traktatu berlińskiego, zagwarantowanego przez mocarstwa centralne.

Narady polityczne.

Wiedeń. (Telefonem). Hr. Tisza i Jul. Andrassy przybyli do Wiednia, celem narad nad aktualnemi sprawami politycznemi międzynarodowemi; prawdopodobnie chodzi o rokowania z Rumunią.

NADESŁANE.

†

HELENA Werycha DAROWSKA

Sodalistka Maryi,

córka Józefa, Tawarzysza Kościuszki i Heleny z hr. Miereszowskich

zmarła 23 lutego 1918 r. w Krakowie.

Nabożeństwo żałobne

odprawionem będzie w kościele SS. Służebnic S. J. we środę dnia 27 lutego b. r. o godzinie 9 rano i w kościele św. Barbary we wtorek dnia 5 marca b. r. o godzinie 9-tej rano.

Z prośbą o modlitwę.

Dokąd pójść?

TEATR MIEJSKI
IM. JUL. SŁOWACKIEGO

We wtorek 26 lutego b. r.

PAN JOWIALSKI

Komedya w 4 aktach prozą Al. hr. Fredry.

Początek o godzinie 7.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.
Środa: „Zawód".
Czwartek: „Zawód".
Piątek: Uroczyste przedstawienie na szkoły Chełmskie „Złota czaszka" i III. akt „Betleem polskie".
Sobota: „Ksiądz Marek".
Niedziela popoł.: „Carewicz", wiecz.: „Ksiądz Marek".

TEATR LUDOWY
ULICA RAJSKA NUMER 12.

We wtorek 26 lutego b. r.

BARON KIMMEL

operetka w 3 aktach Pordes-Milo.

Początek o godzinie 7½ wieczorem.

Repertuar teatru ludowego.
Środa pop.: „Królowa Tatr", wiecz.: Baron Kimmel".
Czwartek; „Baron Kimmel".
Piątek: „Baron Kimmel".
Sobota popoł.: „Królowa Tatr", wiecz.: „Baron Kimmel".
Niedziela pop.: »Królowa przedmieścia", wiecz.: „Rokowania pokojowe".

TEATR ŚWIETLNY
UCIECHA
UL. LISTOPADA 16.

Program od piątku 23. lutego b. r.

Król się bawi
(Rigoletto)
dramat Victora Hugo. Najwspanialszy film operowy obecnego sezonu. Muzyka Verdiego.

Ponadto komedya.

KINO ZACHĘTA
RYNEK GŁ. PAŁAC SPISKI.

Błąd młodości
senzacyjny dramat w 4 aktach.

Ponadto komedyjka.

PROMIEŃ Podwale 6.

100000 nagrody!
dramat detektywiczny w 4 aktach.

Ponadto komedyjka.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5, w niedzielę o godz. 3. — Ostatni program o 8½.

KINO-WANDA
UL. ŚW. GERTRUDY NR. 5.

Od 11 do 17 lutego b. r.
PRZEKLĘTE PRZYPADKI
wesoła komedya.
TRYTON
fantastyczna sztuka w 4 aktach.

KINO LUBICZ
UL. LUBICZ L. 15, obok dworca kolejow

Od 26 do 28 lutego b. r.
Psia obroża
dramat detektywiczny w 4 aktach.
Cudowne dziecko
komedya w 3 aktach.
Zdjęcie z natury.
Początek przedstawień o godz. 5. popoł.

KINO OPIEKA
ULICA ZIELONA NUMER 17.

Od 19 do 21 lutego b. r.
AFRODYTA
dramat w 4 aktach z Maryą Carmi w głównej roli.
Szewc księciem
komedya w 3 aktach.

KINOTEATR SZTUKA
HOTEL SASKI, ul. św. Jana L. 6.

Od piątku 22 do wtorku 26 lutego b. r.

SARATOGA

jeden z najlepszych dramatów detektywicznych w 5 aktach. W głównej roli HARRY HIGGS.

Ponadto znakomita komedya.

Początek o godz. 5. (Niedziela o g. 3½).

Poszukuje się 435

pierwszorzędnej kucharki

na wieś od 1 kwietnia b. r. — Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem wymogów co do płacy, nadsyłać należy pod G. O. 31. na ręce Administracyi.

Majątki ziemskie we wschodniej Galicyi:

2 w powiecie Stanisławowskim, jeden o 7 km. od stacyi kolejowej, o obszarze 1400 mórg, drugi o obszarze 826 morgów — ze stacyą kolejową w miejscu.
Jeden majątek ziemski w pow. Zaleszczyckim o obszarze 1380 morgów są do nabycia u właścicieli, prowadzących gospodarkę we własnym zarządzie. — Wiadomości udzieli tylko samym reflektantom adwokat Dr Włodzimierz Jurkiewicz w Stanisławowie. 438

Ekonom 442

z ukończoną szkołą rolniczą z kilkuletnią praktyką w większych majątkach poszukuje posady na ordynaryę. Łaskawe zgłoszenia post. rest. A. B. Ekonom poczta Rudki.

Poszukuję dziadka mojego Stefana Wąsowskiego, byłego właściciela dóbr w Królestwie Polskiem. Proszę bardzo każdego, ktoby wiedział o miejscu jego pobytu lub też miał jakie wiadomości o nim o łaskawe zawiadomienie mnie. Wnuk jego Stefan Szeląg, Szkoła rolnicza w Czernichowie. 386

Francuski

sortyment (Collection nouvelle illustré, Collection Nelson, Modern Bibliotheque) Les meilleurs Livres Larousse classique illustré otrzymała w wielkiej ilości i poleca
KSIĘGARNIA PODHALAŃSKA, Zakopane.
Przy zamówieniach podać ilość tomów. — Katalogów nie wysyła się. 430

OBRAZY 325

pierwszych mistrzów polskich jak: Axentowicza, Falata, Filipkiewicza, Grotta, Kossaka, Malczewskiego, Markowicza, Karpińskiego, Wyczółkowskiego, Tondosa i innych, na nieustającej wystawie obrazów
„Czwórka" Kraków, ul. Sienna l. 2.
Wystawa otwarta codziennie od 9 rano do 7½ wieczór.

DRUTY,
Liny stalowe i żelazne,
Linki do wind,
lamp łukowych i celów rolniczych,
Oleje maszynowe, oleje cylindrowe,
Smary osiowe, smołowiec, papę, cement, żelazo i t. p.
poleca:
Biuro handlowe St. K. Ziemba i Sp.
Miechów (Ziemia Kielecka).
Oferty i próbki na żądanie. Adres telegr.: „Ziemba, Miechów". 318

Kupię Majątek

1000—1500 mg. dobrej ziemi z dobrymi budynkami, blizko stacyi kolejowej w Galicyi lub Królestwie, dla gospodarowania, nie dla spekulacyi. Mogę przyjąć warunek, jeśliby na nim zależało że na wypadek dalszej sprzedaży, sprzedam tylko Polakowi katolikowi.
Oferty z podaniem ceny, warunków sprzedaży i szczegółowym opisem majątku proszę nadsyłać do Adm. „Głosu Narodu" pod „Majątek 1500" za okazaniem kwitu inseratowego. 365

Tel. 3541. Tel. 3541.

MASZYNY DO PISANIA I APARATY do POWIELANIA

wstążki, kalka itp. zawsze na składzie.

Części składowe do maszyn.

Przyjmuje do reperacyi oraz rekonstrukcyi maszyny do pisania i rachowania.

Wałce gumowe, jakoteż zastępcze
u Firmy 212

RUDOLF NOWAK

Kraków, Grodzka 44. Tel. 3544.

Obiady i kolacye

oraz zimne i ciepłe przekąski poleca 843

BAR AMERYKAŃSKI

ZYGMUNT NUZIKOWSKI
14 ulica Szewska 14

Kursa prawnicze

Kraków, Garbarska 6 (od 4 — 6 pop.)

Przygotowanie przez fachowe siły do wszystkich egzaminów prawniczych. 329
Specyalność: Dla wojskowych i prowincyi całkowite przygotowanie w drodze pisemnej.

Inżynier elektrotechnik

poszukiwany do Lwowa z praktyką przynajmniej 2-letnią w dziale projektowania elektrowni. Oferty z życiorysem i podaniem warunków do biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów 3 Maja L. 5. pod „Odbudowa 1918". 422

Loterya Legionów polskich

Warszawa, ul. Marszałkowska 87.

Kupujcie losy 5-klasowej Loteryi Legionów Polskich!
Spieszcie z pomocą inwalidom, wdowom i sierotom legionowym!
Żądajcie losów loteryi Legionów w każdego kolektora!
Bank Ziemiański w Warszawie gwarantuje całkowicie kaucye kolektorów i wygrane grających!
Ostateczny termin składania kaucyj kolektorskich 30 sierpnia! 190
Ciągnienie I. klasy 21 i 22 września!
Wielkie wygrane! Cel humanitarny!

ZMIANA LOKALU.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że z dniem 1 lutego b. r. przeniosłem moją

Pracownię ślusarską

z ul. Długiej 5 na **ul. Rakowicką l. 15** Tel. 2518
dom własny, (przystanek kolei elektrycz.).
Polecam się nadal do łaskawych usług i kreślę się z głębokiem poważaniem
378 **JAN OREMUS.**

Apteka

większa, prowincyonalna, pod Lwowem poszukuje magistra farmacyi, oraz aspiranta lub asystenta. Dobre warunki. Zgłoszenia: Kraków, Lenartowicza 4, II. p. między 6-8 wieczór. 421

Nauczycielka
francuskiego
(5 lat Paryż) i wyższą muzykę (konserwatoryum) poszukuje lekcyi. Ul. Lenartowicza 11, parter na prawo. 418

Poszukuje się
w Krakowie
do wydzierżawienia
ziemi 1—2 morgów, do uprawy jarzyn. Zgłoszenia: ul. Wielopole 5, na piętrze.

Księgarnia Nakł.
Stanisława Goldmana
(przy Instytucie jęz. Ansona)
w Krakowie, ul. Szewska 17. II p.
poleca: 220
Samouczki „Argus"
umożliwiające w bardzo krótkim czasie praktyczne nauczenie się jęz. niemiec., franc., ang. lub włoskiego, bez pomocy nauczyciela. Cena K 7·50 za egz. oprawny. Opracowanie dla ludu K. 3·60,
SŁOWNIKI
niem.-polskie i polsko-niemieckie; franc.-polskie i polsko-francuskie itd., itd., po K 5·—, 8·80, 9·60 itd.
Rozmówki
polsko-niemieckie, polsk.-francuskie itd. po K 1·30, 2·40, 4·—, 4·80 itd.
Za przesyłkę polec. liczy się 50 hal
Za zaliczką 30 hal. więcej.
Prospekty wysyła się bezpłatnie

60.000 Koron
zaraz
do umieszczenia częściowo lub w całości na II. hipoteki domów w Krakowie. 432
Wiadomość bez pośrednictwa pisemnie do biura geometry cywilnego Alojzego Jakubowskiego, ul. Siemiradzkiego Nr. 27, II. piętro.

Wózek nowy
na resorach do sprzedania.
Piotr Koźbiał
przy rogatce Mogilskiej. 437

Starsza rutynowana nauczycielka gry na fortepianie, zniszczona zupełnie przez wojnę, prosi Pań obywatelek łutejszych o zajęcie na dwie godziny południowe za obiady. Uczy panienki i Panie, a może być towarzyszką osoby chorej. Zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu" Wdowa C. 431

Po 6-8 POKOI
dwa mieszkania słoneczne z komfortem na I. piętrze lub wysokim parterze poszukuje się w jaknajkrótszym czasie. Zgłoszenia do firmy „Jerry", Kraków, Floryańska 28. 395

Za nadesłaniem K. 5 z góry przesyłam Księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie wysyła franco
wyborne
KAZANIA PASYJNE
na 3 posty pożądane
Ks. Tomasza Grodzickiego. Egz. oprawne o 2 korony więcej. 259

Ważne dla rolników!

Sprzedaje dopóki zapas starczy

WYBOROWE NASIONA

koniczyny czerwonej, marchwi pastewnej, cebuli, łubinu, seradelli etc.

ZWIĄZEK EKONOMICZNY KÓŁEK ROLNICZYCH

w Krakowie, Rynek 22. 427

NASIONA

koniczyn, saradelli, lucerny, traw, buraków, marchwi

kupuje i sprzedaje 159

SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE

Plac Szczepański L. 6.

Nakładem naszym zacznie wychodzić od 1. marca b. r.

„SZCZUTEK"

PISMO SATYRYCZNO-POLITYCZNE

„Szczutek" wychodzić będzie dwa razy na miesiąc 1-go i 15-go. — Współpracownictwo przyjęli najwybitniejsi autorzy i rysownicy polscy.

Cena bogato ilustrowanego zeszytu wynosi we Lwowie 5 W Galicyi z przesyłką 60 hal. Prenumerata: kwartalnie K z przesyłką K 3·60, półrocznie K 6·—, z przesyłką K 7·2 cznie K 12·—, z przesyłką K 14·40.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i biurach dzienników w firmie wydawniczej:

H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Ska, Hotel George

C. k. Namiestnictwo

Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Gal

potrzebuje

pomnożenia należycie ukwalifikowanych sił technicznych w Centrali
oraz przy Ekspozyturach budowlanych zwłaszcza wschodniej części kraju.

Reflektanci na te posady zechcą wnosić podania do zydyum c. k. Namiestnictwa C. O. G. w Krakowie zaopat w dowody uzdolnienia, a to jest świadectwa studyów fa wych, świadectwa praktyki zawodowej, dowód stosunk służby wojskowej i świadectwo nienagannego zachowan wydane przez c. k. Starostwo, w obrębie którego petent o tnio przebywał, lub przez c. k. Dyrekcyę policyi we Lw albo w Krakowie.
Warunki przyjęcia zależne będą od kwalifikacyi tec cznych i praktycznych.

C. k. Namiestnictwo

(Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Ga

przyjmie

KILKU PRAWNIKÓW

posiadających praktykę biurową, oraz kilka biegł daktylografek. Stenotypistki mają pierwszeństwo.
Reflektanci (tki) mają wnieść należycie alegow podanie, opatrzone stemplem na 2 Korony do po szego Urzędu w Krakowie, Rynek 30. względnie chcą się zgłosić osobiście między 11—1 w połu u Kierownika Grupy 1.

OBRAZY

NAJWYBITNIEJSZYCH MALARZ

poleca

Nieustająca Wystawa obrazó

Linia A-B. l. 46, I. piętro (obok hotelu)

otwarta od godz. 10 rano do 7 wiecz

Wstęp wolny.

Wielka Instytucya finansowa we Lwo

poszukuje

rutynowanego koresponden

polsko-niemieckiego,

polaka, katolika, posiadającego praktykę bankową. sada do objęcia zaraz. Oferty z odpisami świade i podaniem warunków należy wnosić do Administ cyi „Głosu Narodu" pod szyfrą „Korespondent b kowy" najdalej do 10. marca 1918.

Powiatowa Kasa Oszczędnoś

w Wieliczce

zniżyła z dniem 1-go kwietnia 1918 sto procentową od wszystkich wkładek na

4%

WYSZŁA Z DRUKU
NAJNOWSZA POWIEŚĆ ANDRZEJA STRUGA
p. t.

CHIMERA

SKŁAD GŁÓWNY
w Księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Wojoczyński — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.